

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Emilii Hańczyk pt. *Fenomen Róży Świata jako wyraz filozoficzno-artystycznych poszukiwań Daniła Andriejewa*, Kraków 2016, maszynopis, ss. 222.

Literatura naukowa o Danile Andriejewie mniej więcej od trzydziestu lat przyrasta i wydobywa z zapomnienia jego dzieło literackie, przedstawia życie tak okrutnie niszczone przez sowiecki totalitaryzm. Polska rusycystyka historycznoliteracka może mieć satysfakcję, że przed kilku laty prof. Jan Orłowski pierwszy przedstawił wyniki swoich badań nad pisarzem, wprowadził go do polskiej nauki. Do tych pionierskich na naszym gruncie badań dołączyła Emilia Hańczyk ze swoją pracą, która także posiada charakter pionierski, odkrywczy dzięki całościowemu spojrzeniu na *Różę Świata*. Ten ostatni walor, pionierskość, może podkreślać także fakt, że w akademickiej przecież *Historii literatury rosyjskiej XX wieku* (pod. red. A. Drawicza) wydanej w 2002 r. nazwisko Daniła Andriejewa nie pojawia się.

Rozprawa Emilii Hańczy traktuje o „fenomenie rosyjskiej duchowej kultury XX wieku” i wpisuje się, choć wyników swoich badań doktorantka chyba jeszcze nie ogłaszała, w ważny dla naszej dyscypliny nurt analizowania zjawisk literackich jeszcze nie tak dawno rugowanych z kultury rosyjskiej, całkowitego przemilczania postaci niszczonych w czasach totalitaryzmu. To badawcze, posiada ono także swój wymiar symboliczny, przywracanie pamięci i miejsca w polskiej rusycystyce historycznoliterackiej jest zjawiskiem niezmiernie cennym ze względu na wartość i odkrywczość podejmowanych badań, poznawczą atrakcyjność, uzupełnianie całościowego obrazu literatury rosyjskiej XX w.

W moim przekonaniu Emilia Hańczyk dobrze wpisuje się w ten nurt dzięki przedstawionej analizie *Róży Świata* Andriejewa, utworowi wielowymiarowemu pod względem literackim, ideowym, filozoficznym, który już poza literacko, jest dopełniony ukazaniem tragicznych losów jego twórcy, co także zostało należycie przedstawione w rozprawie. I zaznaczę w tym miejscu, że równocześnie (to dodatkowy walor rozprawy) został ukazany świat bolszewickiej i komunistycznej rzeczywistości, przedstawione życie twórcy w nieludzkim systemie. Sprawy te opisane zostały we wstępie do rozprawy (dlaczego w żaden sposób nie został wyróżniony, zatytułowany?), który zawiera także, zgodnie z logiką

postępowania badawczego właściwą dla opracowań monograficznych, cały szereg elementów niezbędnych do całościowej prezentacji problemu. Poznajemy stan badań wraz z ich oceną, rozróżnieniem na poszczególne nauki – to ważny element w postępowaniu badawczym doktorantki, analiz dokonywali bowiem przedstawiciele różnych dyscyplin (filozofia, teologia, politologia, nauki ścisłe, kulturologia). Z kompetentnie przygotowanego omówienia wyłania się przekonujące uzasadnienie podjęcia tematu rozprawy oraz charakteru analizy. Zawiera się to w istotnej konkluzji, wynikającej również z deklaracji Andriejewa, że jest przede wszystkim pisarzem, artystą słowa, dopiero później myślicielem i wizjonerem. A więc rzecz będzie o utworze wyrastającym z myśli i nasyconym ideami. To określa charakter monografii i porządkuje w dalszym postępowaniu wieloaspektową analizę *Róży Świata*. Odnoszę jeszcze, że w uwagach wstępnych przedstawiona została recepcja twórczości Andriejewa w Rosji, sformułowano cel rozprawy, metody analizy, wskazano na pewne osobliwości jego pisarstwa.

Rozdział I literacko zatytułowany *D. L. Andriejew – zwiastun nowych światów* (winno być jednak: *Danił Andriejew – zwiastun nowych światów*, bo już od pierwszej strony wiemy, że chodzi o syna Leonida) to dobrze przedstawione życie pisarza (*Koleje losu D. L. Andriejewa*) nakreślone z ukazaniem powiązań i różnego rodzaju uwarunkowań rodzinnych, społecznych, politycznych i kulturowych. Dzięki temu w tej części rozprawy podjęte zostały sprawy rzutujące na życie nie tylko pisarza ale dające wyobrażenie o funkcjonowaniu wielu grup społecznych, przede wszystkim ówczesnej inteligencji. Jak przekonuje autorka na dorastanie do pisarstwa, formowanie postawy twórczej wpływ miało wychowanie w otwarciu na piękno, pogłębiona dyskusja, zdarzenia symboliczne, pojmowanie świata, fascynacja kulturą hinduską. W nakreślonej biografii pisarza zaznaczony został 1929 rok, zetknięcie się z głodem, przejawami walki z religią. Następne szczególne wydarzenia to wojna 1941 r., aresztowanie, łagier, tak błogosławiony dla milionów koniec despoty, wyjątkowo biedne i wypełnione chorobami życie już na wolności i przedwczesną śmierć w 1959 r. Doktorantka przedstawiła trzydzieści lat życia w nieludzkim systemie, niszczenie nie tylko pisarza jako człowieka ale i fizyczne niszczenie dorobku literackiego. Przypomnienie tych tragicznych spraw ma wartość samą w sobie, bo uzmysławia czym był ten system i jak potrafił niszczyć bezwzględnie nie tylko tego twórcę.

Istotnym dopełnieniem tego rozdziału są krótkie uwagi dotyczące fundamentów światopoglądu Andriejewa i przyjętej filozofii życia. Jego kształtowanie wiąże doktorantka z kulturalnym oddziaływaniem domu, dorastaniem w czasach burzliwych, dokonywanych nieustannie wyborach (chrześcijaństwo i fascynacja hinduizmem), mistycznymi

doświadczeniami. W krótkim podsumowaniu zostało powiedziane czym jest *Róża Świata* jako utwór literacki, co zawiera. Te lapidarne stwierdzenia otwierają przestrzeń do dalszej analizy utworu.

Rozpoczyna się ona od omówienia rodzimych, rosyjskich tradycji kształtujących ten utwór (rozdz. II: *Rosyjskie tradycje w Róży Świata D. L. Andriejewa*). W pełni pozytywnie oceniam taką koncepcję analizy: zacząć od tego, co najbliższe i równocześnie istotne. Kwestia tradycji rozpatrywana jest w dwóch aspektach: pierwszy to idee „złotego wieku”, następny to „idee srebrnego wieku”. Odczytywać te „wieki” należy metaforycznie, bo w przypadku pierwszego z nich chodzi o stosunek Andriejewa do przedstawicieli wielkiej literatury XIX wieku. Tutaj wymienieni są po kolei, co niestety nie jest znaczącym zbiegiem badawczo-interpretacyjnym, Puszkina, Lermontowa, Gogola, Tolstoj, Dostojewski (pojawiają się także nazwiska pomniejszych pisarzy). Nie została podjęta, czy rozwinięta, myśl Andriejewa o twórcy jako proroku, którego stworzył romantyzm rosyjski i jak się okazuje była obecna u autora *Róży Świata*. To co tylko sygnalizuje autorka pracy („może wypełniać swoją misję przez filozofię religijną, proroctwa czy świadectwo”) w pełni wypełnia atrybuty koncepcji poety-proroka i dlatego zapytam, czy Andriejew nie jest tym pisarzem, który zamyka symbolicznie koncepcję poety proroka wywodzącej się z romantyzmu rosyjskiego?

Najpełniej, tak to odczytuje w rozprawie, idee „Srebrnego Wieku” wyrażają się w swoistej metafizycznej rozmowie Daniła Andriejewa z Włodzimierzem Sołowiowem. Jest to zasadnicza część rozdz. II. Lektura tej części rozprawy pozwala przyznać absolutną rację doktorantce zamykającą się w stwierdzeniu, że bez poszukiwań, propozycji, wizji filozofa nie byłoby *Róży Świata* (literatura Srebrnego Wieku też byłaby inna). Doktorantka jednoznacznie stwierdza (nie bacząc na zapewnienia pisarza o drugorzędnej dla niego wartości poszukiwań Sołowiowa), że koncepcja wszechjedności to fundament konstrukcji myślowych Andriejewa, zaś *Róża Świata* rozwija się w granicach i zgodnie z rozpoczętymi przez Sołowiowa koncepcjami. Miały one charakter uniwersalny, były mistyczne, wyrażały niepokój intelektualny. I jak sądzę odpowiadały osobowości (czy nie neurotycznej?) pisarza. Przeprowadzona analiza porównawcza wydobywa zasadnicze zbieżności w poszukiwaniach myśliciela i pisarza oraz prowadzi do kilku bardzo ważnych stwierdzeń w zaproponowanej analizie: religijno-humanistyczna koncepcja Sołowiowa jest realizowana w kulturze rosyjskiej przez Andriejewa; Sołowiow to wizjoner głoszący nową erę w egzystencji człowieka; myśliciel to jedna z najważniejszych osobowości-bohaterów w twórczości pisarza i pojawia się w ważnych dla autora sytuacjach jako nauczyciel; w sytuacjach życiowych Andriejewa idee

wszechjedności pomagały rozwiązywać dylematy religijne, społeczne, filozoficzne, estetyczne; pisarz dopełnił estetycznie ideę wszechjedności, przejął ducha i sens koncepcji Sołowiowa. To tylko część istotnych stwierdzeń doktorantki, bo zawartość *Róży Świata* implikuje (i dociekliwego badacza zmusza) do przedstawienia wielu innych możliwości interpretacyjnych (np. symbolika róży u filozofa i pisarza, estetyzm obydwu).

Wyodrębniona została przez doktorantkę koncepcja Sofii jako Wiecznej Kobiecości i Bożej Mądrości. Ta część rozprawy, z dużą korzyścią dla omówienia problemu, poszerzona została o kontekst historyczny, dochodzenie Sołowiowa do koncepcji Sofii (przez doświadczenia mistyczne, ma to inną wartość). Wskazuje Hańczyk na inne powiązania wizji literackich Andriejewa z mistycyzmem Sołowiowa, pisze o odwołaniach do Ewangelii jako podstawowego źródła inspiracji. Równocześnie przedstawione zostały wątpliwości Andriejewa odnośnie niektórych pomysłów Sołowiowa, które mogły wpływać na chrześcijaństwo. W zaprezentowanej analizie *Róży Świata* zostały uchwycone pewne kontynuacje myślenia (wizji) Sołowiowa obecne w utworze, zasygnalizowano także różnice w podejściu do pewnych kwestii. Często odbywa się to z uwzględnieniem przez doktorantkę poszukiwań innych przedstawicieli Srebrnego Wieku, co poszerza pole obserwacji.

Wartością tej części rozprawy jest także analiza mitologemów funkcjonujących w kulturze powszechnej a obecnych u pisarza (dotyczy to np. Lilith). W ten sposób otrzymujemy nie tylko pogłębioną interpretację, ale również interesującą refleksję, która odwołuje się do innych cywilizacji, do podstaw kultury rosyjskiej, wydarzeń literackich rosyjskich XIX w. W ten sposób tworzy Hańczyk całościową analizę dzieła, które ze względu na swą wielowarstwowość z trudem poddaje się interpretacji, zaś jego zrozumienie wymaga znajomości szerokiego kontekstu. Przeprowadzana analiza jest pogłębiona odwołaniem się do poszukiwań Sergiusza Bułgakowa i jego pojmowania Sofii oraz kobiecości. Także w przypadku tego filozofa pisarz w swym dziele dopełnia niektóre jego myśli.

W rozdz. II przedstawiona została płaszczyzna myślowych odniesień, powiązań, zapożyczeń obecnych w *Róży Świata*. Rozdział, który oceniam wysoko w całości rozprawy, przedstawia w znacznym zakresie dzieło jako dzieło, przynosi odpowiedzi na podstawowe pytania związane z utworem, jest także potwierdzeniem kompetencji doktorantki w zakresie badań literaturoznawczych. Swoją analizę rozpoczyna ona od kwestii ogólnych, które jednak posiadają zasadnicze znaczenie dla zrozumienia dzieła Andriejewa. Przy czym, zgodnie z logiką wywodu i hierarchią problemów, pewne kwestie są tylko sygnalizowane inne zaś, jak np. sprawa przynależności gatunkowej, jest ukazana przez odwołanie się do dwóch różnych

wcześniejszych propozycji badawczych. W ten sposób, konfrontując swe obserwacje z innymi, dochodzi doktorantka do sformułowania własnej propozycji, która w konsekwencji w dalszej części rozprawy pozwoli na pogłębioną interpretację *Róży Świata*. Hańczyk nazywa utwór traktatem „mityczno-poetyckim”, co z jednej strony określa jego charakter, z drugiej zaś ze względu na określenia „traktat” oraz „mityczność”, lokuje utwór w obszarach znanych (logicznych) i w przestrzeni nieokreśloności (wolność). To jednak nie zamyka kwestii genologicznych. Zgodnie z dalszą logiką wywodów pojawiają się dodatkowe określenia, jak np. metapoemat, które implikują dalszą interpretację. Ale w końcowym ujęciu doktorantki *Róża Świata* to „mityczno-poetycki traktat napisany jako wieloplanowe dzieło z elementem autobiograficznym”.

Z części zatytułowanej „Egzegeza *Róży Świata*” (pojęcie egzegeza i właściwe dla niej postępowanie badawcze odpowiada astralno-misjonistyczno-religijnemu charakterowi *Róży*) poznajemy strukturę utworu, zawartość poszczególnych ksiąg. Zwraca autorka uwagę na istotną kwestię: otóż niezwykle ciężko doświadczony przez system twórca, system, w którym państwo stworzono po to, by zapanować nad obywatelami, na zasadzie sprzeciwu wymyśla inne państwo jako jednoczącą społeczeństwo i narody strukturę. Pisarz w tworzeniu swej koncepcji odwołuje się do fascynacji Indiami i Mahatmy Gandhiego, dodaje do niej utopijne przekonania o konieczności tworzenia odpowiednich struktur, przemiany podejścia do życia, przyrody, kultury. Na utopię (autorka unika tego określenia) Andriejewa zawartą w *Róży Świata* składa się wiele elementów tworzących swoisty konglomerat idei religijnych, komunistycznych, wysoce etycznych, aksjologicznych, politycznych, także totalitarnych.

Dzięki analizie (egzegezie) przeprowadzanej przez doktorantkę wyodrębnione zostały całe zespoły poglądów Andriejewa. Obejmują one funkcjonowanie świata, państw, narodów, jednostki, nauki, kultury, techniki. Jest w tym wizjonersko-utopijnym myśleniu pragnienie całościowego uporządkowania świata, wskazanie dróg jego naprawy. Słusznie wyróżnia doktorantka kwestie jednostki w ujęciu/rozumieniu Andriejewa, potwierdza w ten sposób jego przywiązanie należytej wagi do kwestii podstawowej jaka będzie rozwiązanie spraw człowieka, co jest właściwe dla każdej doktryny politycznej. Autor *Róży Świata* mówi o podstawowych prawach człowieka takich jak swoboda twórczości, wolność religijna, prawo do dobrobytu i prawo do korzystania z postępu. Odwoływanie się do tych podstawowych wartości byłoby jednak tylko kolejnym powtórzeniem zwykłych haseł gdyby nie było u Andriejewa, na o zwraca uwagę doktorantka, istotnych dopełnień i to one stanowią będą o pełni człowieczeństwa i

następnie pełni społeczności i narodów. Tymi dopełnieniami są dar miłości, wewnętrzna doskonałość, sztuka przynosząca radość.

Kolejne zagadnienia omówione w tym rozdziale to Róża Świata wobec innych religii, kwestia absolutnej prawdy będącej właściwością Boga. Dlatego ani człowiek ani też społeczność nie może stać się jej posiadaczem. Nie ma całkowicie fałszywych doktryn, są tylko przekłamania. Pisarz dzieli religie na religie „prawej” i „lewej” ręki, uznaje za prawdziwe te, które wyznają wiarę w jednego Boga. Dopuszcza przy tym różnorodność wyznaniową wyrosłą na gruncie różnic kulturowych i odmiennych warunków jej formowania. Przy tej okazji omówiona została koncepcja reinkarnacji, absolutyzacji szeregu zasad wiary i tym samym zagubienie przez islam i chrześcijaństwo pewnych prawd, innego do nich podejścia. Przykładem tego jest stosunek różnych religii do Chrystusa, jego boskości, kwestia Trójcy św., zbawienia, kult świętych. Poznajemy stanowisko pisarza wobec unii między chrześcijaństwem a religiami „prawej ręki” z zaznaczeniem, że najpierw nastąpić powinno pojednanie pomiędzy samymi chrześcijanami. W ten sposób przedstawiony został swego rodzaju Andriejewowski plan dochodzenia do jedności. Oczywiście, na co zwraca uwagę autorka pracy rzecz dotyczy przyszłości.

Równocześnie, tutaj doktorantka zajmuje się utopizmem Andriejewa, idea Róży Świata może zostać skonkretyzowana dzięki utworzeniu odpowiedniej struktury zdolnej do podejmowania i rozwiązywania problemów w aspekcie powszechnym. Tylko odpowiednie struktury/kręgi mogą doprowadzić do odnowy religijnej i stworzenia unii wszystkich religii. Odnowa i unia przeprowadzana przez Różę Świata może być owocem współpracy wielkiej liczby ludzi.

Z innych problemów ideowych, treściowych, koncepcji i wizji Andriejewa w *Róży Świata* analizowanych w rozprawie wymienię kwestię „metahistorii”, metahistorycznego procesu poznania, takiego samego, a więc metahistorycznego doświadczenia, wielowarstwowość Wszechchświata. Znajdujemy w pracy odpowiedź na pytanie o świat przedstawiany przez pisarza. Są w nim siły demoniczne, zło, Lucyfer, trwa walka, jest ból, cierpienie, ale równocześnie opisana została tęsknota za miłością, wartościami. Ta wielowymiarowość, różnorodność pomysłów i wizji odnosi się przede wszystkim do człowieka. Jest on w ujęciu Andriejewa wielowymiarowy, wielomonadowy. Autorka rozprawy podkreśla, że Andriejew tworząc swe wizje posługuje się pojęciami „nadnaród”, „metakultura”, „transmit” („inna realność”) a wypełniając je swoimi wyobrażeniami tworzy mity.

Świat przedstawiony Andriejwa (część zatytułowana *Róża Świata jako źródło pojęć i obrazów poetyckich w twórczości D. L. Andriejewa*) osadzony na kilku płaszczyznach wymagał połączenia ich z poezją. Tym czymś mógł być język utworu. W ogólnej ocenie języka pisarz doktorantka zaznacza, że wyróżnia go estetyzm, harmonia, dobra rytmiczna organizacja. Wskazuje na jego właściwości pozadźwiękowe (tutaj mamy do czynienia z analogicznym podejściem pisarza do słowa jak u Aleksandra Skriabina do muzyki, który uważał siebie za mesjasza muzyki i religii, łączył dźwięk z efektami świetlnymi), na „słownik wyrażeń okazjonalnych” liczący setki słów, rozbudowany system użytych pojęć filozoficznych odnoszący się do całej twórczości Andriejewa. Równocześnie uświadamia nam Hańczyk jedną istotną kwestię, która łączy wizjonerski system pisarza z kulturą rosyjską i światową, otóż są w tym systemie pojęcia właściwe i wspólne dla wszystkich kultur. Zaznaczę jeszcze inną właściwość opiniowanej pracy, którą dostrzec można w wielu miejscach, będzie nią przypominanie, że pisarz nie opisuje realności, lecz tworzy wizję, daje własne wyobrażenie idealnego świata, który powinien zaistnieć. I o tym, o tej swoistej nierealności obecnej w utworze Hańczyk stale pamięta.

Cennym zbiegiem jest zamieszczenie w rozprawie słownika pojęć tworzonych, modyfikowanych i już obecnych w języku, które pojawiają się w *Róży Świata*. Ten zabieg doktorantki dodatkowo potwierdza analityczne umiejętności autorki oraz daje większe wyobrażenie o warstwie semantyczno-brzmieniowej utworu, przenosi w świat sanskrytu, greki, hebrajskiego i łaciny (chyba najmniej). Wyodrębniono w analizie kosmologię *Róży*. Zaznacza Hańczyk, że Wszechświat tego utworu jest wielowarstwowy, są nim światy innych bytów istniejące w innych przestrzeniach i czasie, które można poznać dzięki metodzie transfizycznej.

Przedstawiona „Struktura Szadanakaru”, która wg. doktorantki wizualizuje układ światów ma pomóc w zrozumieniu światopoglądu pisarza. Ale to co było dla mnie najbardziej interesujące to wskazanie na kilka warstw zawierających pewne przesłanie i ukazuje wartości. Do nich należy „Niebiańska Rosja” (zapowiada ona ostatnią część rozprawy) z nazwiskami wybitnych postaci w dziejach tego kraju. Następnie „Fongaranda” – znamienite świątynie i pałace; „Nammarajanis” z postaciami biblijnymi, historycznymi, bohaterami literackimi, których lista poszerzona zostaje w innej warstwie i ostatnie moje przywołanie to „Propułek” odnoszące się bezpośrednio do przeżyć tragicznych autora i jego rodaków z takim wyliczeniem: „ciało zamurowane i zduszone”, „piekaca skrucha i tęsknota za Bogiem”, „powód cierpień masowych oprawców, sprawców wojen i represji”, „Jeżow, towarzysze Berii, Maluta Skuratow, Roberspierre, Saint-Just, inkwizytorzy XVI w.”.

To co wskazałem powyżej prowadzi nas do końcowej, ważnej w całej strukturze rozprawy części, a mianowicie do wizji dziejów Rosji, do historiozofii Andriejewowskiej. Zaznaczę, że we wcześniejszych partiach pracy Rosja i kwestie z nią związane są już sygnalizowane, potwierdzają w ten sposób pewną właściwość postępowania badawczego Hańczyk, dążenie do całościowe patrzenia na utwór. Kwestia Rosji zaczyna się od przypomnienia ważnych stwierdzeń pierwszego polskiego badacza pisarza prof. J. Orłowskiego, który stwierdził, że historiozofia Andriejewa jest antyokcydentalistyczna i antyracjonalistyczna, wpisuje się w tradycje rosyjską, misjonizm łączy się z ubóstwieniem Rosji w każdym zakresie, ale surowo osądza podboje, przemoc, zniewolenie. W tych ramach znajduje się interpretacja Rosji, jej przeznaczenia dokonana przez doktorantkę. W układzie chronologicznym przedstawia Andriejewowskie spojrzenie na władców Rusi/Rosji i następstwa ich panowania, wydarzenia determinujące dzieje Rosji i ich następstwa dla rozwoju historycznego, kulturowego oraz duchowego, rolę oddziaływań zewnętrznych na charakter rozwoju tego kraju. Umiejętnie zostało zaprezentowane stanowisko, stosunek pisarza wobec postaci i wydarzeń, logiki rozwoju historycznego. Dobrze przez doktorantkę uchwycona została naiwność (właściwa społeczeństwu rosyjskiemu i trwająca po dzień dzisiejszy) pisarza: wiara w dobrego pana/władcę. Szczególnie widoczne to jest w stosunku do Lenina – przytoczę tylko kilka uderzających skrajną naiwnością ocen: kochał naród i ludzkość, życzył wszystkim dobra, często odczuwał współczucie, sprawiedliwość wobec tych, którzy zostali zbyt surowo ukarani, itd. Także ocena Stalina nie jest pozbawiona kontrowersyjnych stwierdzeń. Mamy tutaj do czynienia ze świetnie opisanym przez psychologię i psychiatrię „syndromem sztokholmskim” (u nas zrobił to prof. A. Kempański), który choć jeszcze nie nazwany występuje już w literaturze rosyjskiej XIX w. u Dostojewskiego: chodzi o relacje ofiara i kat.

Uwagi do Rosji i jej dziejów kończy doktorantka ponownym odwołaniem się do prof. Orłowskiego, przyjmując za nim i zgadzając się z jego uogólnieniem, że idea *Róży Świata* „jest wielkim wołaniem o duchowe odrodzenie Rosji i wyznaniem niezłomnej wiary, że musi ono nastąpić na przekór narzuconej ateizacji”. Z aprobatą przyjmuje, że potrafi doktorantka uznać już wypowiedziane sądy i ze swej strony potwierdzić ich słuszność dodatkową, pogłębiającą analizą.

Rozprawę zamykają krótkie uwagi końcowe, dobrze przygotowana i bogata bibliografia.

Praca Hańczyk zasługuje na pełne uznanie jako rzetelne i wnikliwe spojrzenie na niejednoznaczną w wielu wymiarach *Różę Świata*. Rozprawa ma charakter całościowego

spojrzenia na utwór i równocześnie stanowić może zachętę do podjęcia dalszych badań nad spuścizną Andriejewa – wizjonera, myśliciela, postaci tragicznie doświadczonej przez system. I już na koniec kilka uwag. Moje dotyczą nie zawartości lecz spraw redakcyjnych, językowych (te zaznaczyłem w maszynopisie ołówkiem). Dlaczego brak spisu treści, dlaczego nieustannie w całej pracy w odniesieniu do wszystkich każde nazwisko poprzedzane jest skrótem literowym imienia i patronimicum. Pełne imię podajemy tylko raz a potem już nazwisko.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, powtarza się ono, oczywiście w pewnej modyfikacji, że w czasach w których żył Andriejew „społeczeństwo nie odczuwało wyższych potrzeb duchowych i artystycznych, gdyż ... walka o byt była wystarczająco obciążającym doświadczeniem”. Przeczy temu sztuka wykonawcza, wielkie dzieła muzyki, także sztuk plastycznych, wiele dzieł literackich.

Trójformuła Uwarowowska powinna brzmieć: „samodzierzawie, prawosławie, narodowość” a nie „ludowość” (s. 200), bo ta „ludowość” zwyczajnie nie ma sensu. Zajmował się nią A. Walicki, który później stwierdzał i prostował, że chodzi o „narodowość” (oczywiście rosyjską).

Czy Gogol istotnie „posiadał dar kontemplacji szpetnych sfer życia”?

Wysoko oceniam przedstawioną mi do recenzji rozprawę doktorską mgr Emilii Hańczyk pt. *Fenomen Róży Świata jako wyraz filozoficzno-artystycznych poszukiwań Daniła Andriejewa* i stwierdzam, że spełnia wymagania stawiane przed rozprawami doktorskimi, wnoszę o dopuszczenie doktorantki do dalszego postępowania i publicznej obrony.



Prof. zw. dr hab. Adam Bezwiński

Bydgoszcz, 25 stycznia 2017r.